

Login

Listopad 2015 nr 6 (49)

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2081 – 7177

Inauguracja projektu Erasmus+ w „Chrobrym”



Srebrna Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego w rękach p. Jolanty Folwarskiej



Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego w Gryficach, Pani Jolanta Folwarska została doceniona i wyróżniona przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego. Otrzymała odznaczenie w postaci Srebrnej Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego STR. 7

Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla najlepszego ucznia z „Chrobrego” i „Herberta”



Każdego roku najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych w Polsce nagradzani są stypendium fundowanym przez Prezesa Rady Ministrów. Może je otrzymać tylko jeden – najlepszy uczeń w danej szkole, który uzyskał najwyższą średnią ocen i promocję z wyróżnieniem. STR. 3

Harcerstwo – niezapomniana przygoda



Postanowiliśmy przybliżyć Wam działalność i zalety harcerstwa. Zadaliliśmy kilka pytań uczniom Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach: Martynie Murawce - drużynowej 13 Gromady Zuchowej "Truskawkarnia" oraz Anicie Michnicz - drużynowej 42 Gryfickiej Drużyny Harcerskiej "Ciche Cienie". STR. 4

Obchody Święta Niepodległości w powiecie gryfickim



W Gryficach, jak i Trzebiatowie, odbyły się uroczyste obchody związane z Narodowym Świętem Niepodległości. Defilady wojskowe, przemówienia i rekonstrukcja wydarzeń sprzed lat – tak świętowano tegoroczny Dzień Niepodległości w naszym powiecie. STR. 2

Obchody Święta Niepodległości w powiecie gryfickim



W Gryficach, jak i całej Polsce odbyły się obchody związane z Narodowym Świętem Niepodległości. 11 listopada, krótko po godzinie 10.00 na Placu Zwycięstwa, miała miejsce uroczystość, poprzedzona Mszą Świętą w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Krótko po mszy, ludzie zebraли się przed Pomnikiem Pamięci, natomiast przemarsz po placu rozpoczęły: mażoretki, Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Red Swing Low“, Kompania Honorowa Woj-

ska Polskiego 36 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej oraz Poczty Sztandarowej. Prócz tego w uroczystości brało udział harcerstwo, a także mnóstwo młodzieży. Po uroczystym wstępie, rozpoczęła się już oficjalna część składająca się z przemówień okolicznościowych, apelu poległych, salwy honorowej oraz złożenia wiązanek przy Pomniku Pamięci. Wiażanki składali m.in. Radni Wojewódzcy Artur Łącki i Zygmunt Dziewguć,

Starosta Powiatu gryfickiego Kazimierz Sać, Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, dyrektorzy szkół, przedstawicielka Związku Sybiraków, a także mieszkańcy powiatu gryfickiego. Po złożeniu wieńców chętni mogli udać się na spotkanie pod Kamień pamiątkowy poświęcony marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, na którym mieli możliwość zrobienia sobie zdjęcia z marszałkiem Józefem Piłsudskim, dzięki Grupie Rekonstrukcji Historycznej „Nałęcz”.



Defilady wojskowe, przemówienia i rekonstrukcja wydarzeń sprzed lat – tak obchodzono tegoroczny

Dzień Niepodległości w Trzebiatowie. Dzięki grupie rekonstrukcji historycznej „Nałęcz”, miesz-



kańcy mogli obejrzeć przyjazd Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wygłosił żarliwą mowę do zgromadzonych.

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek i Baśni

Jesień już trwa, pogoda nie jest zbyt łaskawa - za oknami szaro i ponuro. Odczuwają to zwłaszcza najmłodsi, dlatego by rozвеселić dziecięce buzie, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Żałuskiego w Gryficach przygotowała cykl imprez tematycznych, inspirowany Międzynarodowym Dniem Postaci z Bajek i Baśni. To święto na całym świecie obchodzone jest w dniu 5 listopada lub 5 września, zaś w Miejskiej Bibliotece Publicznej uczniowie szkół podstawowych świętowali cały tydzień. Frekwencja dopisała. Od 5 do 12 listopada każda z podstawówek gminy Gryfice odwiedziła bibliotekę - łącznie 11 klas



ze szkół wiejskich i 4 klasy z gryfickiej „trójki” i „czwórki”. Każdego dnia program przewidywał 3-godzinne zabawy z ulubionymi bohaterami bajek telewizyjnych i książkowych.

Jak na bibliotekę przystało nie mogło oczywiście zabraknąć głośnego czytania klasycznych baśni, które rozweselają i bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe. Nie obyło się też

bez aktywności ruchowej, zwłaszcza przy przemieszczaniu się „Zaczarowanym baśniowym pociągiem” na kolejne stacje, gdzie na dzieci czekały bajkowe zagadki i zadania plastyczne.



Na koniec - tradycyjnie już - słodki poczęstunek, który zawsze dodatkowo poprawia humor. Razem z dziećmi bawiły się także panie nauczycielki, wszak każdy

z nas ma swoją ulubioną bajkę z dzieciństwa, a dziecięce piosenki rozweselają każdego, nawet w pochmurny dzień.

K. Jachowska

Sonda - wybory

25 października 2015r. odbyły się wybory do sejmiku i senatu, w których możemy brać udział co cztery lata.

Redakcja LO Loginu postanowiła przeprowadzić sondę na temat tegorocznych wyborów oraz wygranej Prawa i Sprawiedliwości. Oto kilka osób, które udzieliły nam krótkiego wywiadu. Sprawdźmy, czy są zadowoleni z wyniku.

Łukasz (lat 27)

- Nie jestem zadowolony z wyborów, ponieważ uważam, że PiS będzie miał większość bezwzględną



i będzie rządził samodziennie, a ich program gospodarczy jest zbyt prosocjalny. Jestem również niezadowolony, gdyż uważam, że nie ma w sejmie reprezentantów idei wolnościowej, wolnorynkowej, a partia Nowoczesna PL, która mieni się jako wolnorynkowa jest według mnie atropą. Sądzę, że zawiadą nas tak samo jak Platforma Obywatelska po

2007r. Obecny skład parlamentu nie ułatwi też młodym zakładania własnej działalności gospodarczej. Pokładam pewne nadzieje w ruchu Pawła Kukiza, jeżeli zgodnie z obietnicą będzie realizował program Centrum Imienia Adama Smitha.



Bartek (lat 25)
- Jestem bardzo niezadowolony z wygranej PiS-u,

ponieważ moim kandydatem była partia KORWiN, muszę przyznać, że jestem bardzo zadowolony z wyniku partii Pawła Kukiza.

- DLACZEGO GŁOSOWAŁ PAN NA PARTIĘ KORWiN?

- Ponieważ wszystkie poglądy Korwina podpasowały mojej osobie. Myślę, że radykalna idea Korwina dużo zmieniłaby w polskim państwie.

Barbara (lat 61)

- Jestem bardzo zadowolona, ponieważ partia Pana



Jarosława Kaczyńskiego daje nadzieję na odzyskanie

naszej podmiotowości. Są oni nadzieją dla polskich emerytów i rencistów. Liczę, że spełnią swoje obietnice obniżenia wieku emerytalnego.

Jerzy (lat 53)

-Z jednej strony jestem zadowolony z wysokiego wyniku Pawła Kukiza, lecz



z drugiej martwięmnie samodzielnierządy PiS-u. Myślę, że różnią się oni nieznacznie od swoich poprzedników. Są także partią socjaldemokratyczną, a różni ich jedynie podejście do roli Kościoła w państwie.

Dziękujemy wszystkim za wyrażenie swojej opinii.



Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla najlepszego ucznia z „Chrobrego” i „Herberta”

Każdego roku najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych w Polsce nagradzani są stypendium fundowanym przez Prezesa Rady Ministrów. Może je otrzymać tylko jeden – najlepszy uczeń w danej szkole, który uzyskał najwyższą średnią ocen i promocję z wyróżnieniem. W tym roku stypendystami Premiera zostało 175 uczniów

z województwa zachodniopomorskiego, a wśród nich uczeń klasy IIc Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie – Krzysztof Kupczyk, który uzyskał średnią ocen 5,56 oraz Marcin Brzeziński z średnią ocen 5,9, tegoroczny maturzysta Liceum Ogólnokształcącego im.

Bolesława Chrobrego w Gryficach. Wręczenie dyplomów stypendystom odbyło się w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Uroczystość swą obecnością zaszczylicili Wojewoda Zachodniopomorski – Marek Tałasiewicz oraz Zachodniopomorski Wicekurator Oświaty – Krzysztof Rembowski.



Obchody narodowego Święta Niepodległości w „Chrobrym” i „Herbercie”



W „CHROBRYM”... 10 listopada w Gryfickim Domu Kultury odbyła się Akademia z okazji 97. Rocznicy odzyskania przez Państwo Polskie niepodległości zorganizowana przez licealistów. Wszystkie klasy miały szansę wykazać się wykonaniem wybranej

pieśni legionowej, uczestników oceniała komisja, w której skład wchodził: pani Beata Sowa, pan Maksymilian Boruk oraz pan Kamil Maślankiewicz. Uczniowie zaprezentowali różne aranżacje utworów. Pierwsze miejsce zajęła klasa IF z pieśnią „Marsz

Pierwszej Brygady”, drugiej klasa IIF śpiewająca „Przybyli ułani pod okienko”, trzecie IID z utworem „O mój rozmarynie”. Akademia była okazją do wspólnego celebrowania święta 11 listopada i do bliższego poznania historii Polski.

JAK MŁODZIEŻ Z „HERBERTA” UCZCIŁA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

Z okazji Narodowego Święta 11 Listopada młodzież z „Herberta”, podczas projekcji filmu pt. „Po latach niewoli wstaje Polska”, przypominała sobie drogę do odzyskania niepodległości w 1918 roku, a Samorząd Szkolny zorganizował konkurs na najładniej wykonaną kokardę narodową. Poza tym, przedstawiciele szkoły uczestniczyli w X Pomorskim Biegu Niepo-

dległości o Puchar Starosty Słupskiego, który odbył się na terenie Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Uście. Startujący mieli do pokonania dystans 10 km, strzelanie z kbks-u do tarczy z odległości 50 m oraz rozwiązanie testu wiedzy historycznej. Członkowie koła strzeleckiego, którego opiekunem jest mjr Ryszard Wroński wzięli udział w Powiatowych Zawodach Strzeleckich w Strzelaniu z Broni Pneumatycznej zorganizowanych przez LOK w Gryficach. W zawodach wzięło udział 32 zawodników i zawodniczek. Celnymi strzałami popisały się Klaudia Melkis i Aleksandra Szarwarzyn, które zajęły III i IV miejsce w kategorii dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych. Tradycyjnie, młodzież klas mundurowych reprezentowała szkołę w trzebiatowskich obchodach święta oraz Powiatowych Obchodach Dnia Niepodległości w Gryficach.

Nasza dwutygodniowa przygoda w Niemczech

W dniach 28.09.2015-9.10.2015 mieliśmy przyjemność uczestniczyć w wymianie polsko-niemieckiej w Güstrow. Przez dwa tygodnie uczęszczaliśmy do niemieckiej szkoły i mieszkaliśmy u niemieckich gospodarzy. Byliśmy tam w celach edukacyjnych, ale przy okazji udało nam się dużo zwiedzić. Nie było chwili, w której byśmy się nudzili. Po szkole nie tylko zwiedziliśmy piękne miasto, ale również poznawaliśmy zainteresowania niemieckiej młodzieży. Chodziliśmy na zajęcia baletu oraz śpiewu operowego naszych niemieckich kolegów. Weekend spędziliśmy zdrowo na świeżym powietrzu, podziwiając morze i jeziora. W sobotni wieczór poszliśmy do kina na film „Everest”. Oprócz Güstrow zwiedzaliśmy również zabytki pobliskiego miasta Rostock, gdzie był też czas na przyjemności - zakupy. Mieliśmy okazję zwiedzić



również piękny National Umweltpark w Güstrow. Przeżyliśmy tam wiele niezapomnianych przygód i szalonych zabaw, m.in. pokonanie toru przeszkód, który zlokalizowany był nad wilkami, co przeprawiło nas o dreszcze. Życie w Niemczech wygląda nieco inaczej niż w Polsce, np. w odniesieniu do systemu edukacji jedna lekcja trwa 1,5 h i jest ich 4 każdego dnia. Wyjazd zaliczamy do udanych. Był fajną przygodą umożliwiającą nie tylko naukę oraz doskonalenie swojego języka obcego

(niemieckiego lub angielskiego), ale także poznanie niemieckiej kultury. Jeśli w przyszłości nadarzy Wam się taka okazja - gorąco polecamy każdemu, to naprawdę bardzo dobra forma sprawdzianu znajomości języka obcego. Przy okazji pragniemy bardzo serdecznie podziękować Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego oraz Pani Ewelinie Janczak za organizację tej wymiany oraz możliwość doskonalenia naszego języka niemieckiego. Nikola Dutkiewicz, Kasandra Jarczak

Jak krokusy upiękaczyły Trzebiatów.

Krokusowa Rewolucja to akcja organizowana w całym województwie zachodniopomorskim przez Kurier Szczeciński. Tym razem dotarła również do Trzebiatowa. Celem Krokusowej Rewolucji jest upiękaszanie wielu zakątków miasta. W Trzebiatowie posadzono 5750 cebulek krokusów w najważniejszych punktach miasta. W niepełną półtorę godzinę udało się obsadzić rondo wylotowe w kierunku Gryfic, centralny plac Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury, a także część wewnętrzna przed budynkiem ZSP im. Zbigniewa Herberta. Jak zapewniają organizatorzy ta akcja nie będzie jedynym tego typu działaniem mającym na celu sadzenie kwiatów. W swoim



im czasie obsadzonych zostanie więcej terenów. Do przeprowadzenia rewolucji proszeni są mieszkań-

cy całej gminy oraz chętni instytucje. Efekt będzie można podziwiać na wiosnę.

Harcerstwo – niezapomniana przygoda

Postanowiliśmy przybliżyć Wam działalność i zalety harcerstwa. Zadaliśmy kilka pytań uczennicom Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach: Martynie Murawce - drużynowej 13 Gromady Zuchowej "Truskawkarnia" oraz Anicie Michnicz - drużynowej 42 Gryfickiej Drużyny Harcerskiej "Ciche Cienie". 13 Gromada Zuchowa "Truskawkarnia" istnieje od 6 listopada 2010 roku. Jest to jedyna Gromada Zuchowa działająca w Gryficach. Zrzesza harcerzy z klas 0-3 szkół podstawowych. Zbiórki odbywają się w dawnym Ośrodku Sportu i Rekreacji (OSiR) przy Szkole Podstawowej nr 3 w każdą sobotę w godzinach od 13:00 do 14:30. 42 Gryficka Drużyna Harcerska "Ciche Cienie" działa na terenie Gryfic i okolic od 2004 roku. Skupia harcerzy w wieku od 10 lat. Zbiórki odbywają się w dawnym Ośrodku Sportu i Rekreacji (OSiR) przy Szkole Podstawowej nr 3 w każdą sobotę w godzinach od 10:30 do 12:30.

Redakcja: Od jak dawna jesteś harcerką?

Martyna Murawka: W ZHP jestem od 10 kwietnia 2011 roku. Anita Michnicz: Od pięciu lat.

Redakcja: Jak zaczęła się Twoja przygoda z harcerstwem?

M.M.: Zaczęło się dość śmiesznie, bo poszłam na zbiórkę z młodszą o pięć lat siostrą i jakoś tak wyszło, że zostałam.

A.M.: Przyglądałam się harcerzom jak organizowali swoją akcję zarobkową „ZNICZ”. Spodobało mi się to, że z uśmiechem na twarzy wykonywali swoje zadania i panowała bardzo przyjazna atmosfera.

Redakcja: Jakie funkcje pełniłaś i która z nich podobała Ci się najbardziej?

M.M.: Pełniłam wszystkie

funkcje, jakie tylko istnieją na poziomie drużyn harcerskich. Obecnie jestem drużynową 13 GZ "Truskawkarnia" i uważam, że jest to najbardziej przyjemna i wdzięczna funkcja.

A.M.: Pełniłam funkcje pod zastępowej, przybocznej i aktualnie jestem drużynową. Każda funkcja sprawiła mi satysfakcję i nauczyła czegoś nowego, ale zdecydowanie najlepiej czuję się jako drużynowa, uwielbiam organizować rozmaite akcje i angażować moich harcerzy.

Redakcja: Jaką przygodę z harcerstwem wspominasz najlepiej?

M.M.: Na zawsze zapamiętam tegoroczną kolonię zuchową, na której zostałam drużynową. Moi przyjaciele zorganizowali mi tzw. bieg po snur. O godzinie trzeciej w nocy, podczas gdy zuchy już spały, razem z kadrą wyszliśmy pod pretekstem popatrzenia na gwiazdy, ale kiedy tylko wyszłam z baraku, ktoś zarzucił mi worek na głowę i chwilę później znalazłam się w bagażniku samochodu. Zostałam wywieziona na plażę, gdzie czekali na mnie przyjaciele i zadania, które musiałam wykonać. Jednym z nich było ułożenie piosenki o tym, jak bardzo kocham gromady i zuchy. Na sam koniec, około godziny piątej, przy ognisku otrzymałam granatowy sznur od mojego drużynowego. Takich chwil się nie zapomina.

A.M.: Trudno powiedzieć. Bycie harcerką to jedna wielka przygoda, wyjazdy na biwaki, nocowanki, rajdy, gry terenowe to niesamowite wspomnienia. Harcerstwo to służba, przyjaciele i zabawa, którą może doświadczyć każdy, kto tylko ma odwagę stawić czoła wyzwaniom i przeżyć coś nowego.

Redakcja: Jak harcerstwo wpływa na Twoje życie?

M.M.: Harcerstwo wypeł-

nia mój czas wolny i sprawia, że czuję się ważna, potrzebna i że ktoś liczy się z moim zdaniem.

A.M.: Bardzo pozytywnie. Czuję przynależność do grupy, jestem częścią swojej drużyny i razem stawiamy czoła wyzwaniom. Trochę inaczej teraz patrzę na świat, wartości, które przekazujemy sobie w harcerstwie ciągle przenikają do mojego życia codziennego i wpływają na różne decyzje. Wiele się nauczyłam i potrafię poradzić sobie w trudnych sytuacjach.

Redakcja: Jak zachęciś do wstąpienia do harcerstwa?

M.M.: Myślę, że warto wstać do harcerstwa, ponieważ ze względu na swoją specyfikę otwiera ono wachlarz możliwości rozwoju, zdobywania nowych doświadczeń, poznawania niesamowitych ludzi, a także przeżywania przygód. Poza tym po obozach i biwakach pozostają zawsze wspomnienia, o których ciężko jest zapomnieć.

A.M.: To niesamowita przygoda, pokonywanie wyzwań i świetna zabawa. Wiele osób uważa, że harcerstwo jest nudne, tylko przechodząc na zbiórkę lub podejmując z nami współpracę można obalić ten mit. Łączy nas przyjaźń, zaangażowanie i gotowość do działania. To sprawia, że zawsze możemy na siebie liczyć, jesteśmy bardzo otwarci i zwariowani.

Redakcja: Czego można nauczyć się dzięki harcerstwu?

Jakie są z tego korzyści?

M.M.: Harcerstwo to głównie dobra zabawa, ale jeżeli pełni się funkcję, to jest to też duży obowiązek. Harcerstwo nauczyło mnie dużej samodzielności, zdecydowania i zaradności oraz opanowania w sytuacjach kryzysowych, bo niestety takie też się zdarzały.

A.M.: To zależy czego chcecie się nauczyć. Harcerstwo otwiera wiele moż-



liwości, zaczynając od chęci do działania, a kończąc na pokonywaniu własnych słabości. Można się nauczyć zawiązywać węzły, rozpalać ogniska, nawet gdy drewno jest wilgotne, wyznaczać azymuty, szyfrować, nadawać alfabetem Morse'a. Jednym słowem mówiąc - rzeczy, których w życiu codziennym raczej się nie nauczymy.

Redakcja: Jakie cechy powinien posiadać dobry harcerz?

M.M.: Według mnie harcerz powinien być uczciwy, zaradny, samodzielny, odważny, konsekwentny, aktywny oraz po prostu być dobrym człowiekiem.

A.M.: Dobry harcerz powinien być gotowy do działania, pracowity, ciekawy świata, uczciwy, prawdomówny, pomocny, sumienny i uśmiechnięty.

Redakcja: Co należy zrobić, aby dostać się do drużyny?

M.M.: To proste. Aby przystąpić do drużyny należy skontaktować się z drużynowym i dowiedzieć się, gdzie i kiedy odbywają się zbiórki.

A.M.: Trzeba mieć chęci i przyjść na zbiórkę, te odbywają się w soboty o godzinie 10:30 w budynku OSiR przy SP3 w Gryficach (ul. Rodziewiczówny 2), w zależności od wieku jest się harcerzem (od 10 do 13 lat), harcerzem starszym (od 13 do 16 lat) i należy do 42 Gryfickiej Drużyny Harcerskiej „Ciche Cienie” albo wędrownikiem (powyżej 16 roku życia) i należy do 9 Gryfickiej Drużyny Wędrowniczej „Bratnie Dusze” im. Zawiszy Czarnego.

Redakcja: Jak Wasze działania wpływają na lokalne

społeczeństwo?

M.M.: Często ludzie mówią, że harcerzy nie widać na co dzień. To prawda, lecz zawsze pomagamy przy organizacji świąt narodowych i często nasi ratownicy zabezpieczają różne imprezy od strony medycznej.

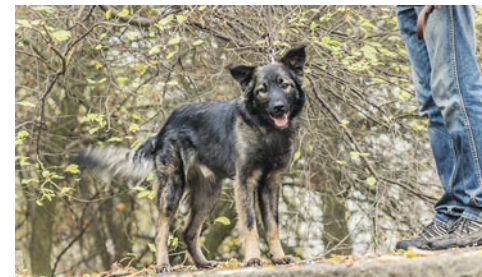
A.M.: Staramy się pokazywać wszystkim, że te ideały, które zapoczątkował Robert Baden-Powell trwają po dziś dzień. Ludzie na nasz widok są uśmiechnięci i zawsze chętnie nawiązują konwersację. Myślę, że cieszą się, widząc młodzież, która dumnie stoi na warcie, chętnie bierze udział w obchodach Świąt Narodowych, pomaga podczas festynów i organizacji biegów.

Redakcja: Bardzo dziękuję za rozmowę!

M.M.: Dziękuję również!

A.M.: Dziękuję!

Zwierzęta są jak ludzie - też czują!



Gryfickie schronisko dla zwierząt działa pełną parą. Wolontariusze działają tak, aby wszyscy usłyszeli o ich schronisku. Przygarnij.com.pl to ich strona internetowa oraz facebook. Na stronie można zobaczyć aktualne zwierzęta mieszkające w schronisku oraz te, które znalazły nowych właścicieli.

Zwierzętami w azylu codziennie opiekują się wolontariusze w różnym wieku. Odbywa się to według ustalonego harmonogramu wizyt. Każda grupa wolontariuszy zazwyczaj 3-5 osobowa przychodzi w określonym dniu i o konkretnej porze, na swoją „zmianę”. Dzięki temu zwierzęta są odwiedzane 3-4 razy dziennie. Mają zawsze czysto, są regularnie karmione, itd. Pieski za każdym razem wychodzą na spacer!

Kochają zwierzęta! Los po-

zruconych, niekochanych, bezdomnych nie jest im obojętny, starają się im pomagać. Poświęcają swój wolny czas i środki bezinteresownie. Do azylu trafiają psy i koty z powiatu gryfickiego. Schronisko zajmuje się kociętami i szczeniętami, jak i dorosłymi zwierzętami. Wszystkie potrzebują serca i troski człowieka. Czekają na Was! Zwierzęta są kierowane do azylu przez Urząd Miasta. Jeśli widzisz zaniechanego psa lub kota, nie przechodź obojętnie - zwierzęta nie mają głosu, by się bronić, więc my musimy to robić. Wszelkie zgłoszenia o bezdomnych, potrzebujących pomocy psach i kotach należy kierować do pani Wiesławy Kieler tel. 91 385 32 41 oraz do Straży Miejskiej, tel. 91 385 32 02; 91 385 32 03.

Pomoc zwierzętom to dla wolontariuszy wiele rado-

ści, chcą, aby ich podopieczni trafiali do szczęśliwych domów. Może ty chciałbyś pokochać zwierzęka ze schroniska, dać mu bezpieczny kochający dom? Chcesz podjąć decyzję, by przysiąc kota lub psa ze schroniska, najprawdopodobniej jesteś osobą o dobrym, wrażliwym sercu i masz szczerą chęć pomocy psu lub kotu, którego los boleśnie doświadczył. To postawa bardzo piękna i godna szacunku. Każdy kot i pies potrzebuje poczucia bezpieczeństwa i przynależności, więc jeśli otocysz go miłością – odpłaci Ci tym samym. Osoby zainteresowane adopcją zwierzątek z gryfickiego mini azylu prosimy o kontakt pod nr tel.: 504 006 007 (psy) oraz 604 375 023 (koty)

Aleksandra Iwańczak kl 1a LO

Pasja przekuta w sukces!

O Oli Dębowskiej z „Herberta” i jej pasji do komiksów pisaliśmy już w LOginie. Prezentowaliśmy też jej rysunki. Okazuje się, że dziewczyna cały czas się rozwija i jej prace doceniają inni. Ola wzięła udział w Ogólnopolskim Festiwalu Obrazu - konkursie skierowanym do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, organizowanym przez Technikum nr 15 we Wrocławiu, pod patronatem Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia. Hasło przewodnie Festiwalu w 2015 roku to LUDZIE / PEOPLE.

Z nadesłanych 121 prac wyłoniono 30 do wystawy pokonkursowej. W tym Oli.



Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Oto prace konkursowe.



Szczęście schowane w czterech liściach koniczyzny



Andrzejki kojarzą nam się z wróżbami, horoskopami, laniem wosku, a nawet odrobina magii. Lubimy wierzyć, że nasza przyszłość jest zapisana w gwiazdach. Z respektem odnosimy się do osób, którym przypisuje się moc jasnowidzenia, odczytywania magicznych prawideł. Generalnie ponad połowa Polaków jest przesadna. Wierzymy, że nie należy przechodzić pod drabiną, bo to może przynieść nam pecha. Gdy widzimy czarnego kota, przebiegającego drogę, to wiemy, że należy cofnąć się o trzy kroki. Na widok kominarza, chwytny się za guziki. „Chuchamy” na znalezione monety. Niektórzy nawet nie następują linii kostki brukowej

w miejskim chodniku. Wiemy też, że nie warto witać się w progu. Szczególnie obchodzimy się z lustrem, bo zdajemy sobie sprawę, że jego rozbicie grozi nam karą siedmiu lat w nie-szczęściu i biedzie. Tyle sprzecznych z logiką działań, nieracjonalnych schematów zachowań, brak naukowych dowodów... A mimo wszystko, trudno nam nie odpukać w niemalowane. Wszystko po to, aby nie zapeszyć swemu szczęściu oraz przeciwdziałać lawinie przykrych doświadczeń. Okazuje się, że w Polsce najbardziej przesadni są renciści, bezrobotni, robotnicy niewykwalifikowani, pracownicy usług oraz gospodynie domowe.

Im większy poziom wykształcenia i zasobność portfeli Polaków, tym mniejsza ich wiara w przesady. Co ciekawe, badania CBOS potwierdziły, że wiarę w zabobony częściej deklarują osoby w wieku 45-54 lat. Ponadto osoby regularnie uczestniczące w praktykach religijnych są bardziej skłonne do wiary w przesady. Wróżbiarstwo, magia i zabobony to materia bardziej eksplorowana przez kobiety, niż mężczyźni. Sporo Polaków wierzy, że trzymanie kciuków może sprawić, że realnie komuś pomożemy. Również znalezienie czterolistnej koniczyzny jest przez nas odczytywane jako prognostyk szczęścia. Lubimy mieć przy sobie

róznego rodzaju talizmany szczęścia, wierzymy w moc liczby „7” i „13” (nie mówiąc o trzynastym dniu miesiąca, który przypada w piątek). Po co to wszystko? Przecież mamy XXI wiek. Wiek postępu naukowego, wiek intensywnego rozwoju cywilizacyjnego... Dlaczego jesteśmy przesadni? Zazwyczaj może to wynikać z naszych wcześniejszych doświadczeń. Środowisko, w którym się wychowaliśmy przekazało nam skrypt zachowania przesuszonego. Pewnego rodzaju rytuały, zabobony są wpisane w tradycję rodzinne i stanowią nawet znamiona specyficznie pojmowanych zwyczajów i tradycji. Przesady towa-

rzyszą nam od dziecka i w ramach socjalizacji przejmujemy je jako swoisty element naszej kultury. Już w starożytnych plemionach ludzie praktykowali specyficzne zachowania i obrzędy, które miały ich chronić przed gniewem duchów przodków, nieczystych sił. Taka wiara podyktowana była przede wszystkim niemożliwością zrozumienia gwałtownych zjawisk natury. To co niezrozumiałe, budziło lęk i obawy. Dlatego też człowiek podejmował działania zaradcze, które miały gwarantować mu bezpieczeństwo i powodzenie. Przy braku wiary w lepsze jutro, poczuciu zmienności i nieuchronności świa-

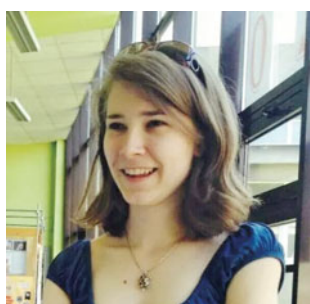
Agata Żurawik – Jankowska - psycholog w Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Gryficach; absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego Wydziału Humanistycznego, kierunku Pedagogiki Pracy Socjalnej i Resocjalizacyjnej oraz Psychologii ze specjalnością psychologii klinicznej

ta, chcielibyśmy osiąść moc odczyniania, która zawsze gwarantowałaby nam szczęście i powodzenie. Należy jednak uważać, aby takie działania nie stały się nader uciążliwe. Bowiem między nadmierną wiarą w przesady, a zachowaniami obsesyjno-kompulsywnymi, znajduje się bardzo cienka granica.

sonda

Andrzejki to ostatnia okazja na huczną zabawę przed adwentem. Redaktorki LOginu postanowiły z tej okazji zapytać mieszkańców i znajomych o ich tegoroczne plany.

Pani Barbara (26 lat): W tym roku wraz z mężem wybieramy się na zabawę andrzejkową. Stało się to już naszą tradycją. Na pewno nie zabraknie wróżb, tańców i śmiechu. Jest to jeden z nielicznych dni w roku, w którym w pełni mogę sobie pozwolić na odstępstwa od obowiązków i pracy.

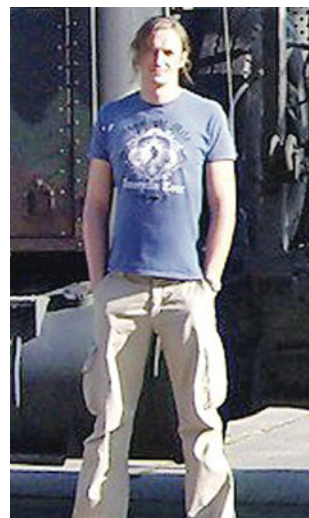


Monika (19 lat): Pójdę na imprezę ze znajomymi. Będziemy tańczyć i wróżić sobie z wosku. Nie wierzę we wróżby, ale często wy-

chodzą z tego zabawne sytuacje. Uważam, że Andrzejki to świetna okazja do zabawy i spotkań.



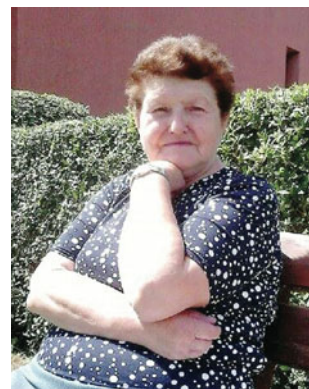
Marta (22 lata): Teraz już nie obchodzę Andrzejek w jakiś szczególny sposób, ale w latach szkolnych bardzo chętnie brałam udział w zabawach związanych z tym świętem. Podobają mi się te wszystkie obchody i wróżby, które tego dnia mają miejsce. Są one świetną okazją do spotkań z przyjaciółmi, do śmiechu i żartów. Gdy opowiadałam o tym święcie mojemu rówieśnikowi z Hiszpanii był zdziwiony, bo w innych krajach Europy nie jest ono zbyt popularne, ale bardzo podobała mu się idea takiego wesołego obchodzenia tego dnia.



Pan Przemek (30 lat): Idę na imprezę do znajomych z siostrą i szwagrem. Jeśli ktoś chce, to może się przebrać. Planujemy różne konkursy, na przykład lanie wosku, ustawianie butów przed progiem i przebijanie szpilką andrzejkowego serca.

Kacper (14 lat): W ten dzień zazwyczaj wraz ze znajomymi wybieram się na dyskotekę szkolną. Zawsze dobrze się bawimy i z utęsknieniem czekamy na kolejną taką zabawę.

Andrzejki tuż – tuż



Pani Maria (79 lat): Zwykle na Andrzejki chodzę na spotkania emerytów i w tym roku również mam zamiar. Przygotowujemy na ten dzień ciasta i inne wypieki. Spotykam osoby, z którymi dawno nie miałam okazji porozmawiać i cieszę się, że w tym dniu mam taką możliwość.

Pani Małgorzata (45 lat): Andrzejki zazwyczaj spędzam i świętuję w pracy. W tym dniu szefostwo udziela nam drobnych przywilejów, więc jest to przyjemny dzień. Prywatnie nie obchodzę tego święta, bowiem w gronie moich najbliższych i przyjaciół nie przyjęło się ono.



Patrycja (16 lat): Mam zamiar wspólnie z kilkoma znajomymi zrobić imprezę niespodziankę dla naszego kolegi. Będzie miała za zadanie przyozdobienie mieszkania i przypilnowanie, czy każdy się przebrał. Myślę, że to dobry czas na zabawę.

Pan Mariusz (38 lat): Nie obchodzę tego święta, ponieważ nie lubię takich przedsięwzięć i nie wierzę w przesady. Z pewnością wolę spędzić ten czas w domu i odpocząć.

Pani Teresa (64 lata): Nie celebruję Andrzejek, ponieważ w moim wieku nie wypada ich już obchodzić.

sonda

Uważam, że takie zabawy są dla młodych ludzi. Za czasów mojej młodości nie znano i nie obchodzono tego święta, więc teraz nie czuję potrzeby, by je kultywować.

Dziękujemy wszystkim za odpowiedzi :)

Jak wynika z powyższej sondy większość osób spędzi ten dzień na imprezie, ale są też tacy, którzy muszą pracować lub chcą odpocząć. Dla podtrzymania tradycji niektórzy planują wróżby takie jak: lanie wosku przez dziurkę od klucza lub ustawianie butów przed progiem. Kiedyś służyły one przepowiadaniu przyszłości. Chciały ją poznać zwłaszcza panny, by dowiedzieć się, czy pisane im jest zamążpójście. Miały odpowiadać nawet na pytania o imię przyszłego małżonka. Obecnie wróżby nie są już tak popularne, raczej służą zabawie, a ludzie nie wierzą w prawdziwość przepowiedni. Jest to świetna okazja do spędzenia czasu z rodziną i znajomymi. Karolina Czerwanka i Magdalena Górka

Fotorelacja z inauguracji projektu unijnego Erasmus+ w „Chrobrym”





Inauguracja projektu unijnego Erasmus+ w „Chrobrym”

21 Listopada w Gryfickim „Chrobrym” odbyła się uroczysta inauguracja projektu działającego w ramach programu „Erasmus+”, na którą przybyli dyrektorzy i koordynatorzy projektu ze szkół z Hiszpanii, Rumunii, Turcji i Włoch. Spotkanie miało na uwadze przybliżenie zarówno uczniom, rodzicom, jak i zaproszonym gościom celów, przebiegu oraz miejsc, jakie odwiedzą licealiści dzięki udziałowi szkoły w programie wymian międzynarodowych Erasmus.

Uroczystą inaugurację zapoczątkował występ Zespołu Tańca Ludowego. Następnie wszyscy goście udali się do auli, gdzie głos zabierała dyrekcja „Chrobrego” oraz Pan Artur Łącki – radny sejmiku województwa. Po oficjalnym otwarciu projektu, wyróżnieniu Pani Jolanty Folwarskiej srebrną odznaką honorową gryfa zachodniopomorskiego, dyrekto-

rzy szkół partnerskich zostali poproszeni o przedstawienie prezentacji dotyczących wizerunku i działalności swoich szkół. Z rozmów z zagranicznymi partnerami wnioskujemy, iż uczniowie tamtych placówek również nie mogą doczekać się rozpoczęcia realizacji projektu oraz liczą, że będzie to dobra okazja do nawiązania nowych znajomości i podszkolenia się w języku angielskim.

W rozmowie z koordynatorem projektu w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach redakcja LOginu dowiedziała się, jak przebiegło spotkanie organizacyjne wszystkich partnerskich szkół: *Po konferencji uczestnicy omówili najważniejsze zagadnienia związane z organizacją współpracy. Ustalono między innymi terminy i miejsca wymian młodzieży oraz zasady rekrutacji na wy-*

jazdy międzynarodowe. Pierwsza wymiana będzie miała miejsce już na początku lutego. Uczniowie partnerskich szkół oraz opiekujący się nimi nauczyciele spotkają się we Włoszech. Dwa miesiące później, pod koniec kwietnia, odbędzie się spotkanie w Hiszpanii, a pod koniec maja w Rumunii. Ustalono, że kryteriami, które będą brane pod uwagę przez wszystkie szkoły przy rekrutacji na wyjazdy, są: znajomość języka angielskiego, oceny z przedmiotów ścisłych (przede wszystkim biologii, chemii i geografii), zaangażowanie w życie szkoły, klasy i środowiska lokalnego, zaangażowanie w prace związane z projektem oraz frekwencja na zajęciach szkolnych. Ponadto uczniowie, którzy zadeklarują, że będą gościć w swoich domach młodzież z partnerskich szkół otrzymają dodatkowe punkty.

Tuż po konferencji zadaliśmy naszym gościom kilka pytań. Była z nami przedstawicielka Rumunii, przedstawicielka szkoły we Włoszech oraz dyrektor szkoły w Hiszpanii. A oto odpowiedzi naszych koordynatorów państw partnerskich:

Daria Szalast: O czym będą Państwo rozmawiać na spotkaniu?

Miguel Vinagre (Hiszpania): Będziemy pracować nad niektórymi punktami projektu, na przykład nad kalendarzem spotkań, ponieważ szkoły mają różne terminy ferii, czy świąt. Turecka szkoła nie ma ferii świątecznych, więc musimy dopasować nasze kalendarze, żeby zobaczyć, które daty są najlepsze do

organizowania mobilności dla naszych studentów. Będziemy także rozmawiać o tym, co należy zrobić na każde spotkanie, gdzie będziemy się spotykać, przygotowywać atrakcje i umawiać spotkania w różnych parkach natury, czy muzeach. Musimy teraz naprawdę wiele pracować.

Daria Szalast: Jakie są cele projektu?

Elisa De Chiara (Włochy): Żyjemy w bardzo trudnych czasach, podczas kryzysowej sytuacji. Chcemy nauczyć naszych uczniów, aby nie popełniali tych błędów, które ludzie przed nimi popełnili. Właśnie dlatego bierzemy udział w tym projekcie. Dla przyszłości. Dla naszej przyszłości.

Daria Szalast: A czego chcą się Państwo nauczyć od nas, od Polaków?

Nadia Circu (Rumunia): Chcę nauczyć się od Polaków, jak być przyjacielskim, jak być dobrym part-



nerem. W moim projekcie często zawiązywałam współpracę z Polakami. Jestem bardzo szczęśliwa, że jestem tutaj, wśród Polaków, ponieważ to są dobrzy ludzie, bardzo przyjacielscy. Specjalnie traktuję swoich partnerów... Tego chciałabym się od Was nauczyć.

Daria Szalast: Dziękuję serdecznie za udzielenie odpowiedzi. Mamy nadzieję, że wywarliśmy na Państwu dobre wrażenie i życzymy, aby nasza współpraca była bardzo owocna.

Patryk Chodecki, Daria Szalast

Srebrna Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego dla Pani Jolanty Folwarskiej

„36 lat temu, odznaką tą została wyróżniona szkoła, której Pani jest dyrektorem. Dziś mam zaszczyt, w imieniu Zarządu Województwa, wręczyć ją Pani”

- Artur Łącki

W sobotę 21 listopada Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, Pani Jolanta Folwarska została doceniona i wyróżniona przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego. Otrzymała odznaczenie w postaci Srebrnej Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego, którą wrę-

czył radny wojewódzki Artur Łącki. Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego nadawana jest osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla naszego regionu i województwa. Redakcja miesięcznika LOgin i cała społeczność szkolna serdecznie gratuluje!



Projekty unijne w powiecie gryfickim

Coraz częściej można zauważyć wiele zmian zrealizowanych z funduszy europejskich. Włączenie się Polski do Unii dało przedsiębiorcom, szkołom, placówkom, jak i zwykłym ludziom możliwość na dotację w nowych, innowacyjnych pomysłach. Powiat Gryficki także zdobywa także pieniądze dla różnych osób, aby dowiedzieć się trochę więcej, nasi redaktorzy przeprowadzili wywiad z Panem Tomaszem Aniusztysem.

Jakie projekty zostały zrealizowane, które sprzyjały młodzieży?

Jednym z projektów, który wpłynął na rozwój, to projekt dotyczący zakupu sprzętu komputerowego dla osób wykluczonych. Spora część tych komputerów trafiła także do szkół, przez co zostały stworzone nowoczesne pracownie komputerowe. Inny projekt w ramach planu operacyjnego kapitału ludzkiego to projekt, w którym

udział brali nauczyciele. Kadra pedagogiczna uczestniczyła w szkoleniach na temat tego, jak radzić sobie z trudnym uczniem, oraz jak motywować podopiecznych do pracy. Ten projekt trwał dwa lata, realizowany w szkołach, oraz po za szkołami. Szkolenia miały charakter nowoczesny, odrywający od typowej pracy z uczniami. **Które projekty zaliczamy do największych przeprowadzonych w Powiecie Gryfickim?**

Projekty, które zalicza się do największych to raczej te, które można już zaobserwować, między innymi to remont centrum Gryfic, oraz remont ulic, ze zmianą ich na ulice brukowe. Także można dodać tutaj przystanie kajakowe, informaty, boisko w parku, oraz drogi do różnych miejscowości. Kolejną z inwestycji jest stworzona ścieżka rowerowa Pogorzela-Mrzeszyńno oraz centrum infor-

macji turystycznej w Gryf Arenie, co na pewno będzie miało dobry wpływ na życie i rozwój mieszkańców, jak i turystów.

Mógłby Pan przytoczyć projekty związane z infrastrukturą innych miejscowości?

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to modernizacja budynków w Płotach i Trzebiatowie.

Jeśli chodzi o projekty, to zależy od miasta czy zostaną one zrealizowane, czy raczej od powiatu?

Raczej zależy to od powiatu, ponieważ są to raczej bardzo ogólne projekty robione dla wszystkich placówek, ale jeśli szkoła, bądź jakakolwiek placówka wyjdzie z inicjatywą, to taki projekt też ma szansę na realizację.

Mieszkańcy też mogą wyjść z inicjatywą na nowy pomysł do realizacji?

Ależ oczywiście, jeśli jest to pomysł, na który są w budżecie pieniądze i będzie on miał sens. Jeśli znajdzie

się odpowiednie dofinansowanie, to wszystko dalej zależy od powiatu czy zostanie zrealizowany.

Dużo osób przychodzi do Państwa z różnymi pomysłami?

My jako punkt informacji częściej zajmujemy się pomocą firmom, pojawiają się przede wszystkim przedsiębiorcy, ale nie tylko. Przedstawiciele również, którzy chcą zrobić coś dla mieszkańców.

Jakie były ostatnio zrealizowane projekty dla mieszkańców?

Były to projekty rozwoju obszarów wiejskich, czyli rozgrywki powiatowe piłki nożnej, współfinansowanie ze środków Unijnych konkursów gospodarczych. Aktywnie także wspieraliśmy seniorów, organizując spotkania takie jak „Grzybobaranie”.

Jakich projektów możemy się spodziewać w przyszłości?

Jednym z projektów, które teraz się rozwijają to szkolenia, bądź i spotkania, na których uczy się seniorów języków obcych oraz obsługi komputerów, więc takiego projektu można się spodziewać też w naszym powiecie. Dla uczniów można stworzyć korepetycje, które będą takimi lekcyjnymi dodatkowymi. Także w naszym powiecie chcemy przeprowadzić projekt, który przystosowuje szkoły dla osób niepełnosprawnych. Jest również przygotowany projekt, aby w placówkach szkoły miały swoje warsztaty gdzie będą mogli się uczyć na swoim szkolnym sprzęcie, a nie wyłącznie w innych miejscach.

Czy środki Unijne pozwalają na tworzenie nowych miejsc pracy?

W Powiatowym Urzędzie pracy są środki unijne, które pozwalają na otworzenie nowych miejsc pracy. Jest ponad 20 tysięcy, które

można otrzymać na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W przyszłym roku suma wzrośnie do 100 tysięcy, kiedy rozpocznie się program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ludzie podchodzą sceptycznie do środków unijnych? Czy wierzą w to, że mają szansę dostać dofinansowanie od Unii?

Oczekiwania ludzi co do środków z Unii są bardzo przyziemne. Unia nie bardzo chce wydawać pieniądze na rzeczy, które nie będą mieć wpływu na rozwój danego obszaru. Bardziej są brane pod uwagę działalności innowacyjne, w tym momencie są to regionalne specjalizacje. W Powiecie Gryfickim jest to przetwórstwo rolno-spożywcze, turystyka, oraz przemysł metalowy, więc wszyscy przedsiębiorcy działający w tych branżach będą mieli ułatwiony dostęp do środków Unijnych. **Dziękuję y za rozmowę.**

A może prawo jazdy?

Każdy z nas wie, czym jest prawo jazdy i jak bardzo jest ono popularne wśród młodzieży, ale i nie tylko. Wyróżnia się kilka kategorii, w których można zdawać egzaminy, jednak największym powodzeniem cieszy się egzamin na prawo jazdy kategorii B. W ośrodkach egzaminacyjnych codziennie spotyka się masę osób podchodzących do egzaminów teoretycznych, jak i praktycznych. Dane próby kończą się różnymi rezultatami, jednak wszystko zależy od nas. Od tego jak jesteśmy przygotowani, czy nie zjada nas stres, który może nam pokrzyżować plany oraz czy mamy przysłowiowego farta. Każdy z nas, nawet jeśli nie obojętnie, to przez znajomych, spotkał się z twierdzeniem, że egzaminator kogoś oblał celowo, bo miał taki kaprys. Ile w tym prawdy? Ciężko powiedzieć. Jeśli nie popełnilibyśmy błędów, nie uzyskalibyśmy wyniku negatywnego, ale czy są egzaminatorzy, którzy celowo wymuszają na nas błędy? Wiele osób twierdzi, że muszą jakoś zarabiać i dlatego oblewają kursantów. Jednak są osoby, które zdają egzaminy za pierwszym razem. Zatem, która wersja jest prawdziwa? Kwestia zdecydowanie sporna i każdy z nas musi sam odpowiedzieć na to pytanie. Wiele młodych osób decyduje się rozpocząć kurs tuż po ukończeniu osiemnastego roku życia lub nawet już trzy miesiące przed ukończeniem osiemnastu lat.

W celu sprawdzenia, czy prawo jazdy jest faktycznie popularne wśród młodzieży przeprowadziliśmy sondę wśród uczniów klas maturalnych Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Spośród 64 osób, które wzięły udział w sondzie 25% posiada już uprawnienia do kierowania pojazdami, 20% jest w trakcie kursu a 13% jest w trakcie egzaminów teoretycznych bądź praktycznych. Rozpocząć kurs nauki jazdy ma zamiar 9% ankietowanych a 33% nie posiada uprawnień i obecnie nie planuje zapisać się na kurs. Podsumowując ponad 50% osób jednak zdecydowało się udać na kurs przed lub po osiemnastym roku życia. Co wpływa na taką decyzję nastolatków? Na pewno jest to spowodowane pewnego rodzaju niezależnością, którą uzyskujemy posiadając ten dokument. Każdy z nas z pewnością chciałby móc wsiąść do samochodu i pojechać gdzieś sam, nie być zależnym od kogoś, sam podejmować decyzję, dokąd chce się udać. Jeśli mamy taką możliwość, czemu z niej nie korzystamy? Oczywiście można powiedzieć, że ktoś może nas zawsze zawieść z punktu A do punktu B. Jednak czy w tym momencie nie jesteśmy zależni od danej osoby? Prawo jazdy jest również niezbędne w życiu codziennym. Bardzo często zdarzają się sytuacje, kiedy musimy nagle gdzieś pojechać, chociażby do lekarza, a dojazd



jest utrudniony. Mając prawo jazdy i oczywiście sprawny samochód nie musimy się tym martwić. Obecnie prawo jazdy staje się też pewnego rodzaju koniecznością, którą wymagają już nawet pracodawcy, kiedy poszukujemy swojej wymarzonej pracy. Kiedy zapisujemy się na kurs pojawia się podstawowe pytanie: Szczecin czy Koszalin? Decyzja pozornie dość prosta, jednak nie do

końca. Wiele osób decyduje się na jazdę po Koszalinie. Czemu? Najczęstszą odpowiedzią jest: „Bo nie ma tam tramwajów”. Czy tramwaje są aż tak straszne? Teoretycznie nie. Jednak tutaj pojawia się kwestia, gdzie będziemy czuć się lepiej podczas nauki jazdy. W Szczecinie, stresując się tramwajami, czy Koszalinie, w którym ich nie ma? Zanim zaczniemy, musimy zastanowić się, czemu tak

naprawdę boimy się tramwajów. Wybierając miasto, w którym będziemy się uczyć jeździć, kierujemy się też tym, gdzie będziemy mieli bliżej. Nowością oczywiście nie jest, że co jakiś czas są wprowadzane zmiany w przepisach podczas zdawania prawa jazdy. Stanie się tak również od 4 stycznia 2016 roku. Zmianą nie będą podlegać egzaminy, ich formy oraz pytania egzaminacyjne. Aby zostać pełnoprawnym kierowcą, będzie trzeba przejść dodatkowe szkolenia, oraz dwuletnią kwarantannę – okres próbny, w którym młody kierowca podlegał będzie dodatkowym obowiązkom. Między 4 a 8 miesiącem, od kiedy prawo jazdy zostanie wydane, należy zgłosić się na dwugodzinny teoretyczny kurs doszkalający, prowadzony przez WORD (Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego) oraz godzinny kurs praktyczny. Kurs teoretyczny obejmował będzie m.in. czynniki mające wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz problematykę wypadków drogowych, natomiast praktyczny m.in. jazdę na zakręcie na śliskiej nawierzchni, efektywne hamowanie z systemem ABS, wychodzenie z nieplanowanego poślizgu. Koszty takiego kursu (200 zł - kurs praktyczny i 100 zł - kurs teoretyczny) będzie ponosić kierowca. Obowiązywać będą również dodatkowe limity prędkości na określonych drogach dla

początkujących kierowców. W obszarze zabudowanym nie będzie można przekroczyć prędkości 50 km/h, niezależnie od godziny, w której będziemy się poruszać w obszarze zabudowanym. Poza obszarem zabudowanym kierowca nie będzie mógł przekroczyć 80 km/h, natomiast na autostradzie, na której obowiązują maksymalna prędkość 140 km/h i drodze ekspresowej dwujezdniowej, na której prędkość maksymalna to 120 km/h, kierujący będzie mógł poruszać się maksymalnie 100 km/h. Podczas okresu próbnego kierujący będzie musiał przestrzegać przepisów, ponieważ jeśli popełni dwa wykroczenia stwierdzone mandatem karnym bądź wyrokiem sądu, jego okres próbny może zostać wydłużony o kolejne dwa lata. Natomiast jeśli zostanie popełnione przestępstwo drogowe bądź kierujący otrzyma trzy wykroczenia ukarane mandatem karnym, jego uprawnienia mogą zostać cofnięte. Takich kierowców będzie można odróżnić poprzez okrągłą, białą nalepkę z zielonym listkiem. Kierowcy, przez pierwsze 8 miesięcy, będą musieli poruszać się samochodami oznakowanymi z przodu i z tyłu taką naklejką. Czytając o zmianach, jakie zostaną wprowadzone, można się delikatnie przerazić. Jedyne co pozostaje, to życzyć wszystkim zdania za pierwszym razem! :) Dorota Gryta

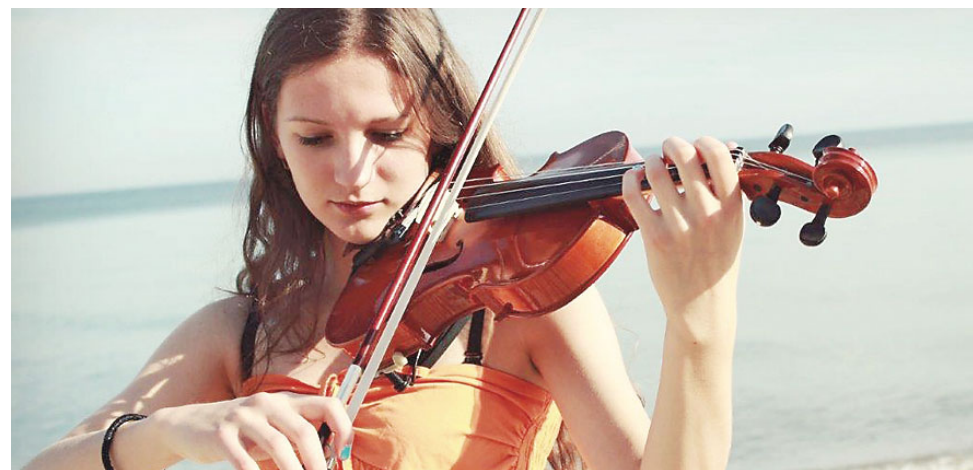
Muzyka w moim życiu

Prawie każdy z nas zna słowo „muzyka” i rozumie jego znaczenie. Zastanawia mnie jednak coś innego. Kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromny ma ona wpływ na nasze życie.

Już u zarania dziejów muzyka towarzyszyła człowiekowi. Najstarszy instrument świata znaleziono na terenie obecnych Niemiec w skalnej grocie Geisenklosterle w pobliżu Ulm. Był to flet wykonany z kości łabędzia datowany na ok. 30 – 40 tys. lat. Gdybyśmy mieli sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie i kiedy zetknęliśmy się pierwszy raz z muzyką, nikt z nas nie potrafiłby udzielić jasnej odpowiedzi. Dlaczego? Otóż niektórzy z nas pierwsze spotkanie z muzyką mieli już w łonie matki, inni tuż po urodzeniu, kiedy to każdej matce tulącej swoje dziecko w ramionach cisną się na usta słowa kołysanki. Istnieje wiele teorii na temat powstania muzyki. Najważniejszą dla mnie

przedstawił Herbert Spencer. Według tego słynnego filozofa i socjologa powstanie muzyki związane jest z wyrażaniem emocji. Każde uczucie, czy to pozytywne czy negatywne, pobudza nasze mięśnie do działania, a co za tym idzie, powoduje ono ruch. Większość z nas po skosztowaniu jakiegoś smakołyka oblizuje usta, a słysząc wpadającą w ucho muzykę, stuka do rytmu palcem. Ja, słuchając muzyki, odczuwam wystukiwanie rytmu w mojej duszy, odczuwam radość życia nawet w tych nieco trudniejszych chwilach. Bardzo blisko z muzyką jestem związana od ponad pięciu lat. Kiedy jako jedenastoletnia dziewczynka dotknęłam po raz pierwszy poważniejszego dźwięku, nie zdawałam sobie sprawy, jak dalece wpłynie on na moje życie. Jak głęboko spenetruje moją codzienność, ile przyniesie cudownych chwil, zadumy. Komfort mojego życia poprawił się z chwi-

lą, kiedy rodzice postanowili zapisać mnie do szkoły muzycznej. Pamiętam swoje pierwsze kroki w tym budynku, pierwszy tak ważny egzamin w moim życiu. Wyszłam z przesłuchań i płakałam mamie w kołnierz, że się nie dostałam, ponieważ pomyliłam muzykę smutną z wesołą. Tydzień oczekiwań i... pozytywne dla mnie wyniki. Idealny słuch – nauka gry na skrzypcach. Zakochałam się w muzyce, zakochałam się w skrzypcach. Dzięki codziennemu kontaktowi z muzyką i instrumentem zdałam sobie sprawę, że muzykowanie uczy pokonywać trudności, wzbudza szacunek do innych, do pracy. Słuchanie pięknych utworów muzycznych, kompozycji, wpływa na uczucia estetyczne, dostarcza wzorów właściwego postępowania, czyni bardziej wrażliwym na krzywdę innych, zachęca do naśladowania pozytywnego zachowania. Pozwólę



sobie tutaj zacytować słowa jednego z najważniejszych twórców muzycznych wszechczasów, wspańskiego kompozytora i pianisty Ludwiga van Beethovena: „Muzyka jest wyższym objawieniem niż wszystka mądrość i jakkolwiek filozofia”. A skoro filozofia to dziedziną zajmującą się istnieniem świata i człowieka, celem i sensem życia, to dla mnie tym celem i sensem jest muzyka. Dawno temu dostałam od kogoś wpis do pamiętnika: „Gdzie sły-

szysz śpiew tam idź, tam dobre serce mają, pamiętaj źli ludzie nigdy nie śpiewają”. Tak mówił Sokrates, dla którego najważniejsze w życiu było poszukiwanie własnej duszy. Wierzył, że kiedy ją znajdzie, stanie się dobrym człowiekiem i nigdy już nie popełni zła. Ja swoją duszę znalazłam w pięknie muzyki. Dziś nie wyobrażam sobie bez niej życia. Mimo iż trzy razy w tygodniu jestem gościem w domu i nie mam siły ziewnąć, nie wyobra-

zam sobie życia bez muzyki. Zatem, szukajcie swoich rytmów, dotykajcie dźwięków. Niech muzyka wyrwie pozytywną bliznę w waszej duszy, wleje wiele radości w serca. Mnie udało się poczuć piękno muzyki, która łączy się z rytmem mojego serca i niczym onomatopeja odgrywa codzienne koncerty. Bez tych koncertów życie nie byłoby tak piękne i kolorowe, szczególnie podczas pochmurnych dni. Adrianna Galewska z ZSP im. Z. Herberta w Trzebiatowie

Wernisaż

Dnia 17.11.2015r. w Muzeum i Galerii „Brama” w Gryficach odbył się wernisaż wystawy „dyplomy 2015”. Autorami prac dyplomowych byli absolwenci Liceum Plastycznego im. Tadeusza Eysymonta w Gryficach, którzy uzyskali tytuł Plastyka.

Dzieła wykonawców są plakatami o różnej tematyce. Prace przedstawiają m.in. okleiny deskorolek, bajki przedstawione w komercji czy kalendarz zodiakalny. Wernisaż wzbudził wielkie zainteresowanie zarówno u autorów prac, ich nauczycieli oraz wielu osób, które przybyły na wystawę. Jak mówi autorka kilku prac-Sandra Jabłońska - jej dzieła to „Seria plakatów do bajek”. - „Wernisaż



to bardzo dobry pomysł, bardzo mi się podoba. Sądzę, że ludzie powinni oglądać prace”- wspomina. Julia Manturuk Amelia Zielińska

Spectre



To już 24. część przygód szpiegowskich agenta 007, w którego rolę po raz czwarty wciela się Daniel Craig. Film jako pierwszy mieli okazję zobaczyć mieszkańcy Wysp Brytyjskich – 26 października. Starania wszystkich zaangażowanych w tym szczególnie reżysera (Sam Mendes) w tę produkcję przyniosły oczekiwany przez reszcie kinomanów na ca-

łym świecie film. Fabuła skupia się na złowrogiej organizacji SPECTRE, na którą James Bond trafia podczas swojego pobytu w Rzymie. Agent 007 stara się odnaleźć córkę dawnego wroga, która ma być kluczem do rozwikłania zagadki najpotężniejszej instytucji przestępczej świata. Zbliżając się do rozwiązania, Bond odkrywa wstrząsające powiązanie

między sobą a członkiem organizacji, którego ściga. „Spectre” spotkał się z negatywnym lub mieszanym odzewem ze strony mediów. Przykładowo The New York Times opisuje film jako „nic zaskakującego”. Magazyn Forbes również skrytykował film, potępiając go jako „najgorszego 007 filmu w ciągu 30 lat”. Pomimo to zachęcamy do udania się na ten seans.

Spotkanie organizacyjne Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży

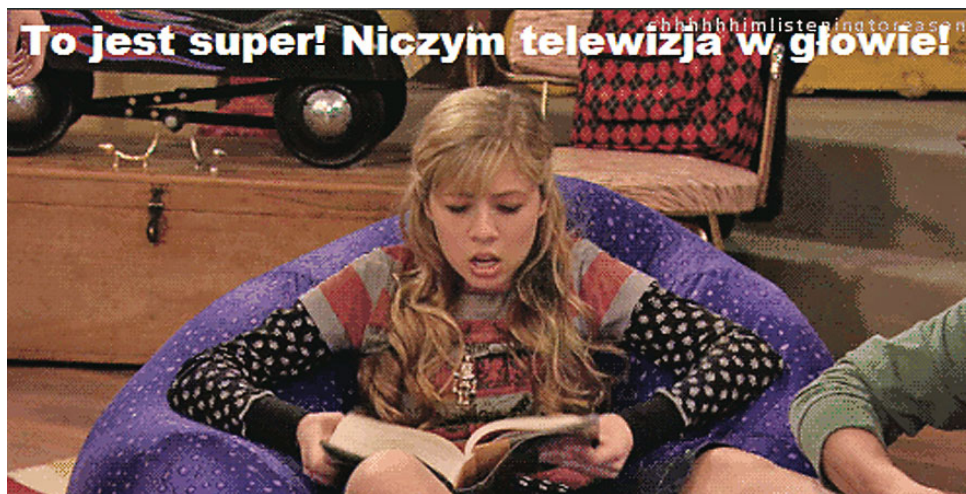


Dnia 24 listopada odbyło się spotkanie organizacyjne Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach. Można było miło porozmawiać przy ciastkach i herbach.

Na kolejne spotkanie zapraszamy wszystkich chętnych dnia 15 grudnia o godzinie 17:30. Ma ono na celu dyskusję o książkach i nie ma nic wspólnego z czytaniem obowiązkowych lektur szkolnych. Będzie

można opowiedzieć o wybranej przez siebie książce. Termin może ulec zmianie. Wszystkie informacje będą umieszczane na profilu Miejskiej Biblioteki Publicznej na Facebooku.

Książki - kto je czyta?



Może zacznijmy od rachunku sumienia – ile książek przeczytaliście w bieżącym roku? Czy w ogóle po nie sięgacie?

Jeśli tak, to zapewne zdajecie sobie sprawę z tego, że nas, czytających z własnej woli, nie jest dużo. Ale czy na pewno tak niewielu, jak nam się wydaje?

Jak podają badania Biblioteki Narodowej z 2014 roku:

„41,7% Polaków oświadczyło, że w mijającym roku przeczytało przynajmniej jedną książkę. To o 2,5% więcej, niż dwa lata wcześniej.

Do 12,3% wzrósł odsetek czytających od 3 do 6 książek (2012 r. - 10,8%), 1-2 książki - 16,4 % (2012 r. - 15,7 %) oraz więcej niż 7 książek - 11,3 % (2012 r. - 11,1%).

Do 34,1% zmalała grupa osób, które ostatnio przestały czytać (2012 r. - 47,1%). Powiększyło się natomiast grono osób, które kupują książki - z 29,6% do 40%.”

Warto też wziąć pod uwagę fakt, że Komitet Stały Rady

Ministrów i Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego za priorytet wzięły sobie rozpowszechnianie czytelnictwa.

KTO WIĘC CZYTA?

Wbrew pozorom, aż 70% polskiej młodzieży od 15 roku życia w górę, w wolnej chwili oddaje się przyjemności jaką jest czytanie.

Jakie więc korzyści z tego płyną?

Ogólnie rzecz ujmując, czytanie wzbogaca nasze słownictwo, uczy poza szablonowego myślenia i pobudza wyobraźnię.

Wyniki mogą się wydawać nieprawdopodobne, ale nikt nie będzie dociekał prawdziwości tej informacji, ponieważ chęć pokazania się z jak najlepszej strony góruje nad sumieniem. Jak więc jest naprawdę? Podczas pracy nad kolejnymi artykułami związanymi z tym tematem będziemy starali się to odkryć.

Dlaczego to robimy? Nie ukrywając faktu, że wymaga tego od nas projekt

gimnazjalny, do którego jednak samowolnie się zgłosiliśmy, istotną rolę odgrywa w tym także zwykła, ludzka ciekawość. Nasze próby zaspokojenia jej prawdopodobnie będą wyglądały nieprofesjonalnie i nie do końca tak, jak sobie w tej chwili wyobrażamy, ale mimo to, będziemy starać się znaleźć odpowiedzi na pytania – te, które mamy oraz te, które jeszcze zapewne nieraz staną nam na drodze.

Ten artykuł miał jedynie uświadomić Wam nasz cel i (miejmy nadzieję) Was zaciekać.

Trzymajcie za nas kciuki. Uczniowie Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach, którzy uczestniczą w projekcie gimnazjalnym „Kto czyta książki żyje podwójnie - rozpowszechniamy ideę czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży”: Dominika Antoszek, Barbara Kurowska, Anna Marczukiewicz, Natalia Nowak, Natalia Baryła, Oliwia Ządło, Arkadiusz Kolanica.

Odeszła znana polska pisarka Monika Szwaja

Monika Szwaja zmarła 22 listopada w szpitalu w Szczecinie. Miała 66 lat. Zmagala się z ciężką chorobą. Pozostawiła syna Wawrzyńca, który jest dźwiękowcem w Radiu Szczecin. Napisała piętnaście powieści, głównie dla kobiet. Najbardziej znane z nich to: „Jestem nudziarą”, „Dom na kłifie” i „Klub mało używanych dziewczyn”. Najnowsza to wydany dwa lata temu „Anioł w kapeluszu”.

- Ja nie mogę patrzeć na ludzi, którzy lubią jęczeć, mówią: „znowu w życiu mi nie wyszło”. Jakoś, nie wiem jakim cudem, ja od urodzenia wiem, że życie jest piękne i świat jest piękny. Mam go tylko na raz



i powinniśmy to doceniać - mówiła pisarka. Tę radość z życia można było dostrzec w jej książkach. Była również filmowcem. Zrealizowała wiele dokumentów. Pracowała jako nauczycielka języka polskiego i historii, a także współpracowała z Radiem

Szczecin. Odbyła wiele rejsów na jachcie Dar Młodzieży i tworzyła szanty. Żeglarską pasję dzieliła z Mirą Urbaniak, z którą występowała w zespole „Stare Dzwonnice”. Trudno uwierzyć, że odpłynęła w swój ostatni rejs - mówi o pisarce Mira Urbaniak.

UNIHOKEJ W „HERBERCIE”

Dla przypomnienia. Unihokej jest sportem drużynowym, z pięcioma zawodnikami i bramkarzem w każdej drużynie. Zawodnicy do gry używają poliwęglanowych kijów zakończonych kompozytową blendą oraz ażurowej plastikowej piłki. Celem jest zwycięstwo w meczu poprzez zdobycie większej ilości bramek niż rywal. Uczniowie ZSP im. Z. Herberta w Trzebiatowie od wielu lat reprezentują szkołę, miasto i kraj na międzynarodowych arenach. Wielokrotnie zawodniczki miejscowego klubu SUS Travel Jedynka Trzebiatów zdobywały medale Mistrzostw Polski. „Je-

dynka” od wielu lat liczy się w polskich rozgrywkach unihokeja, a kilka zawodniczek reprezentuje barwy narodowe, m.in. dwie absolwentki „Herberta” – Agata Kownacka i Justyna Krzywak zostały powołane na zbliżające się w grudniu Mistrzostwa Świata Kobiet, które odbędą się w fińskim Tampere. Należy dodać, że w powołanej 20. na ten turniej znalazła się również Maja Mazur z klasy IIc, która jest najmłodszą zawodniczką w kadrze narodowej. Maja, Agata i Justyna są trzonem zespołu, który zdobywa medale Mistrzostw Polski. Warto podkreślić, że w ubiegłym



sezonie „Jedynka” zdobyła Wicemistrzostwo Polski w kategorii senierek, osiągając największy sukces w historii klubu. Nie możemy zapomnieć o chłopcach, którzy również osiągają sukcesy na

arenach krajowych i międzynarodowych. W tym sezonie uczniowie: Kamil Gałęcki, Damian Domański, Miron Łata, Grzegorz Patra i Daniel Gałęcki zasilili szeregi MUKS Zielonki – jednego z topowych klu-



bów w męskim unihokeju. W klubie z Zielonki występuje także jeden z absolwentów „Herberta”, mianowicie Maciej Bogdański, który od kilku sezonów prezentuje doskonałą formę na parkietach

Ekstraligi, a także jest powoływany do kadry Polski seniorów. Możemy jedynie pogratulować zawodnikom oraz życzyć im dalszych sukcesów! Obyście nie spoczęli na laurach! Piotr Karelus

Turniej Tenisa Stołowego dziewcząt o Mistrzostwo Powiatu Gryfickiego szkół ponadgimnazjalnych



W dniu 24.11.2015 w hali OSiR-u w Gryficach odbył się Turniej Tenisa Stołowego dziewcząt o Mistrzostwo Powiatu Gryfickiego szkół ponadgimnazjalnych. W zawodach wzięły udział trzy szkoły, ZSP im. Czesława Miłosa w Gryficach,

ZSP im. Wincentego Witosa w Płotach i LO im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, które rywalizowały ze sobą systemem każdy z każdym. Reprezentacje zostały uhonorowane pucharami i dyplomami za poszczególne miejsca.

Wręczenia nagród oraz uroczystego zakończenia Turnieju dokonał koordynator sportu szkolnego Mariusz Dąbrowski, gratulując młodzieży odniesionego sukcesu i dziękując za wzorową postawę sportową w czasie turnieju.

Klasyfikacja końcowa

- 1 ZSP Gryfice - Agata Domańska, Sandra Kleczkowska
- 2 ZSP Płoty - Natalia Nowy, Dżesika Bielecka
- 3 LO Gryfice - Marta Podgórska, Nikola Terka



W „Chrobrym” ruszył „WF z klasą”



Dnia 12.11.2015 roku, w sali konferencyjnej obiektu sportowego Gryf Arena, nauczyciele wychowania fizycznego, oraz uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach

przeprowadzili obrady Sportowego Okrągłego Stołu w ramach programu „WF z Klasą”. Spotkanie miało na celu dyskusję na temat przebiegu lekcji WF-u. Uczniowie wraz z nauczycielami podejmowali decyzje jednogłośnie. Punktem kulminacyjnym obrad była emocjonująca dyskusja na temat zadań semestralnych dla uczniów naszego LO zakończona głosowaniem. Na I półrocze wybrano za zadanie „WF

dla dziewczyn”, oraz na II półrocze zadanie „WF poza szkołą/ salą gimnastyczną”. Wybranie akurat tych zadań było możliwe tylko i wyłącznie dzięki kreatywności zarówno naszych wuefistów, jak i młodzieży. Na koniec podziękowano wszystkim za przybycie; obrady Sportowego Okrągłego Stołu przebiegły pomyślnie i zaczęto zabierać się do realizacji zadania na obecny semestr oraz do planowania Lokalnej Akcji Sportowej.



NOWA REDAKCJA „LOGINU”

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2015 / 2016 zmianie uległ skład redakcji miesięcznika „LOgin”. A oto jej członkowie:



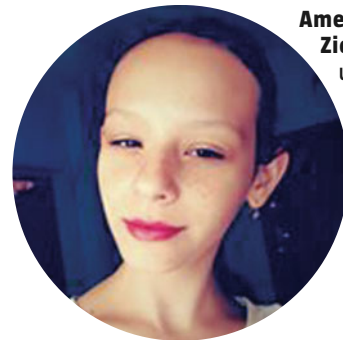
Aleksandra Młyńska
uczenica Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach



Aleksandra Iwańczak
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Aleksandra Kwapiszewska
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Amelia Zielińska
uczenica Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gryficach



Damian Rynkiewicz
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Dorota Gryta
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Daniel Tomicki
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Daria Karina
Szalast uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Grzegorz Gawlik
uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie



Joanna Zapaśnik
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Julia Manturuk
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Karolina Czerwona
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Klaudia Szarwarzyn
uczenica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie



Klaudia Tylus
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Magdalena Górka
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Marcin Barański
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Magdalena Zając
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Martyna Szawarska
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



od lewej Sandra Tochoziak i Wiktor Mazur
uczenice Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Paulina Zając
uczenica Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Piotr Karelus
uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie



Szymon Elias
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Kevin Ziętek
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach

Spotkajmy się w bibliotece... z p. Krzysztofem Daukszewiczem

8 grudnia 2015 r. godzina: 18:00

**Miejska Biblioteka Publiczna
w Gryficach**

WSTĘP WOLNY!



PROMOCJA
NOWEJ KSIĄŻKI
„TUSKULAND”

